

GŁOS NARODU

**REDAKCJA
i ADMINISTRACJA**
Kraków.
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.098.

Przedpłata wynosi:

Miesięcznie

W Krakowie

z odnośzeniem bez odnośzenia

5- zł.

4-50 zł.

Na całym obszarze Państwa polsk.

z przesyłką pocztową

5- zł.

Zagranicą

8- zł.

Redakcja niezamówionych artykułów niezwra-
ca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie
przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr.
Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII.

Kraków, poniedziałek, dnia 24 sierpnia 1936 r.

Nr. 231.

Entuzjastyczne powitanie ks. kardynała-legata w Częstochowie

Częstochowa, 23 sierpnia. (PAT). Dziś o godzinie 9 rano legat papieski ks. kardynał Marmaggi przybył do Częstochowy na rozpoczęcie się we wtorek 25 bm. na Jasnej Górze obrady Synodu Plenarnego Episkopatu Polskiego.

W oczekiwaniu na przyjazd Dostojnego Gościa na dworcu kolejowym zebrali się liczne grono duchowieństwa z ks. kardynałem Hlondem, ks. kardynałem Kakowskim, biskupem diec. częst. Kubiną i biskupem nominatem Ziemiakiem, wojewoda kielecki dr. Dziadosz, dowódca miejscowej dywizji piechoty gen. Gąsiorowski, starosta Rogowski, prezydent miasta Motul i in. —

W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na peron rozległy się dźwięki hymnu papieskiego, odegranego przez orkiestrę wojskową. Do ks. kardynała Marmaggi, który przybył w towarzystwie biskupa śląskiego i licznej świty, przemówił w bardzo serdecznych słowach po łacinie ks. biskup Kubina, dając wyraz uczuciu żywej radości z powodu jego przybycia na Jasną Górę. Ks. kardynał Marmaggi odpowiedział w języku francuskim, kończąc okrzykiem w języku polskim: „Niech żyje Polska“.

Następnie ks. kardynał w otoczeniu przedstawił władz i dostojników Kościoła przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Rychno po tem kardynał Marmaggi w towarzystwie wojewody Dziadosza udał się na Jasną Górę wzdłuż gestych szpalerów organizacji społecznych, stowarzyszeń i młodzieży szkol-

nej. Legata papieskiego witano entuzjastycznie i obrzucano jego samochód kwiatami.

Przeszło 30 księży biskupów

Na Jasnej Górze przed historyczną bramą ks. Lubomirskich legata papieskiego powitali OO. Paulini z generałem zakonu O. Przeździeckim na czele i przy biciu dzwonów wprowadzili procesjonalnie do bazyliki, przyczem u wejścia nastąpiło z kolei powitanie legata przez z górą 30 przybyłych na Synod bisku-

pów obrządku rzymsko-katolickiego, greckokat. i grecko-ormiańskiego. Po krótkim nabożeństwie, które odprawił ks. prymas kard. Hlond, dostojnicy kościelni przeszli do kaplicy Matki Boskiej i wysłuchali tam Mszy św., celebrowanej przez ks. biskupa Gawlinę.

Po nabożeństwie kardynał Marmaggi wyszedł na szczyt i udzielił zebrany na placu wielotysięcznym rzeszom miejscowej ludności i pątników błogosławieństwa w języku polskim.

Zjazd inżynierów — mechaników

Warszawa, 23. 8. (PAT). Dziś o godz. 10-ej rano, po wysłuchaniu Mszy św. w kościele św. Krzyża, rozpoczął trzydniowe obrady 10. jubileuszowy zjazd inżynierów-mechaników polskich w auli Politechniki Warszawskiej. Na zjazd ten przybyło z całej Polski około 600 inżynierów-mechaników.

Na uroczystym otwarciu P. Prezydenta Rzplitej oraz rząd reprezentował minister komunikacji płk. Ulrych. Zjazd zagał prezes

Stow. Mechaników i Inżynierów Polskich inż. W. Wierzejski, poczem powołano prezydium zjazdu z przewodniczącym inż. Drzewieckim, prezesem Polskiego Zw. Przemysłowców Metalowych na czele. Po przemówieniach powitalnych wygłoszono referaty.

Na tem zakończyła się uroczysta część zjazdu, poczem wszyscy udali się na otwarcie wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.

Otwarcie wystawy metalowej i elektrotechnicznej

Na otwarcie wystawy oprócz wyżej wspomnianych osób, przybyli inspektorzy

armji gen. Norwid-Neugebauer i gen. Inż. L. Berbecki, wicekomisarz rządu m. st. Warszawy K. Jurgielewski i członkowie wystawy oraz liczni przedstawiciele sfer przemysłowych. Otwarcia wystawy dokonał w imieniu P. Prezydenta R. P. minister komunikacji płk. Ulrych.

Kupuj tylko w Drogerji im. św. Teresy

STEFANA HYŁY KRAKOW, UL. WILSNA 6.

Przez sierpień tanio sprzedaż wód kolońskich perium oryginalnych i na wagę, pudrów, różu, szczotek, gąbek, irchy i wszelkiej galanterji toaletowej.

Prosimy skorzystać. Warto nawet zapas uczynić.

Rozstrzelano w Madrycie 2 generałów i deputowanego

Hendaye, 24. 8. (PAT). Prasa, wychodząca w San Sebastian, donosi o rozstrzelaniu w Madrycie generałów Garo i Gallego. Pierwszy z nich należał do rządu gen. Primo de Rivera. Rozstrzelano też deputowanego Canjeto z grupy Gil Roblesa.

Wzajemne rozstrzeliwania

Madryt, 23. 8. (PAT). „El Socialista“ donosi, że z zeznań jeńców powstańców wynika, iż powstańcy rozstrzelali deputowanego Elisco Couadrado Garcia, członka frakcji lewicy republikańskiej. Wojska rządowe aresztowały w Funtarabia b. ministra Cesara Jalon. Przy rewizji w mieszkaniu Jose Maria Porras, margrabiego de Cilceches znaleziono 8 milionów peset, które przekazano władzom.

Lizbona, 23. 8. (PAT). Oddano pod sąd wojskowy powitańczy w Salamance b. ministra oświaty w gabinecie Valladaresa dr. Villalobos. Będzie on skazany na śmierć.

Zniżki kolejowe na XVI Targi Wschodnie

i wystawę „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody łącznie z Wystawą Łowiecką“

Min. Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych XVI. Międzyn. Targów Wsch. we Lwowie, oraz Wystawy „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody łącznie z Wystawą Łowiecką“ w czasie od 3 do 17 września br. zniżkę na kolejach polskich na drodze powrotnej w wysokości 75 proc. — Ze zniżki tej korzystać będzie można na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa, wydanych staraniem Ligi Popierania Turystyki w Warszawie, które będzie można otrzymać bezpłatnie we wszystkich Oddziałach i Agencjach Polskiego Biura Podróży „Orbis“, w biurach Wagons-Lits-Cook oraz ważniejszych stacjach kolejowych w Polsce.

Kartę uczestnictwa należy przy zakupie pełnego biletu do Lwowa ostemplować w kasie stacyjnej, względnie w Biurze Podróży, gdyż jest to koniecznym warunkiem korzystania ze zniżek w drodze powrotnej do pierwot-

nej stacji wyjazdowej. — W Biurze Administracyjnym na placu Targów Wschodnich otrzyma właściciel karty uczestnictwa nalepkę Ligi Popierania Turystyki za opłatą w kwocie zł. 2.50, upoważniającą do korzystania ze zniżki kolejowej. Prócz zniżki w drodze powrotnej karta uczestnictwa uprawnia do jednorazowego bezpłatnego wstępu na Targi Wschodnie i Wystawę „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody łącznie z Wystawą Łowiecką“, oraz bezpłatnego otrzymania kuponu z kuponami uprawniającymi do zniżek pobytowych (hotele, restauracje), jakoteż do zniżkowych cen wstępu do Muzeów Miejskich i prywatnych, Panoramy Raclawickiej, Diaromy miasta Lwowa, teatrów miejskich, kinoteatrów itp.

Proces, który kompromituje oskarżycieli i oskarżonych

Moskwa, 23. 8. (PAT). Sobotni dzień procesu przeciw 16-tu członkom t. zw. terrorystycznego centrum zinowjewowsko-trockistowskiego rozpoczął się od przemówienia prokuratora Wyszyńskiego, który w czterogodzinnej mowie ustalił, że centrum to pozostawało pod kierownictwem Trockiego i dążyło do obalenia istniejącego w Sowietach ustroju przez akty teroru — zamordowanie Stalina, Woroszyłowa, Kaganowicza, Kosiora i innych członków rządu i partji oraz do szerzenia defetyzmu w kraju w razie wciągnięcia ZSRR do wojny. Prokurator, kreśląc moralne sylwetki oskarżonych, przedstawia ich jako ludzi pozabawionych czci, honoru i godności osobistej. Padły takie epitety, jak: bandyci, szubrawcy, oszuści, wiarołomcy itd.

W konkluzji prokurator zażądał w sposób kategoryczny kary śmierci dla wszystkich 16 oskarżonych. Wróg jest przebiegły — brzmiały ostatnie słowa prokuratora — i dlatego oszcze-

Pięciu biskupów męczenników w Hiszpanji

Rzym, 23. 8. (PAT). Według informacji otrzymanych w Watykanie, w czasie wojny domowej w Hiszpanji straciło życie 5 biskupów hiszpańskich, a mianowicie: Jaen, Leridy, Sagowji, Siguenzy i Barbastro. Ten ostatni przed rozstrzelaniem zdołał wręczyć swojej służącej

krzyż, który nosił na piersiach z poleceniem odesłania go Papieżowi. Brak wiadomości o losach biskupa w Barcelonie. Biskup Madrytu bawi na wakacjach na północy Hiszpanji i nie grozi mu niebezpieczeństwo, jak również biskupowi Toledo.

A więc Horthy rozmawiał z Hitlerem

Berlin, 23 sierpnia. (PAT). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Regent Węgier

adm. Horthy, bawiący na polowaniu w Austrii złożył wczoraj prywatną wizytę kanclerzowi Hitlerowi w Berchtesgaden. (Początkowo zaprzeczano wiadomościom o rozmowie Reg. Horthy'ego z kanclerzem Hitlerem. — Uw. Red.)

Wisła - Garbarnia 2:2 (1:1)

Pierwsze ligowe zawody w okresie jesiennym rozegrane w Krakowie, nie przyniosły większych niespodzianek. Na boisku Wisły gospodarze rozegrali mecz z miejscową Garbarnią. Poziom gry obu drużyn słaby, przyczem zaznaczyć należy, że gra prowadzona była przez cały czas bardzo ostro. Bramki strzelili dla Garbarni: Woźniak i Pazurek I, dla Wisły: Artur i w ostatniej niemal sekundzie — przed odgryzaniem zawodów — Sitko. Sędziował słabo p. Laband.

Znowu zwycięstwo Cracovii

O wejście do Ligi Cracovia pokonała dzisiaj na własnym boisku K. S. Pogoń ze Stryja w wysokim stosunku 11:0. Wynikiem tym Cracovia prawie ma zapewnione wejście do Ligi, a stan dotychczasowy bramek wyraża się stosunkiem 36:1.

Krajobraz podróże, turystyka.

Ruch turystyczny z zagranicy do Polski

Ilu turystów zagranicznych zwiedza Polskę, wiemy tylko w przybliżeniu, gdyż liczby ściśle uchylają się od statystyk. Większość cudzoziemców przybywa do Polski na kilka dni, wielu z nich mieszka u krewnych i znajomych, nie meldują się więc w hotelach. Celem ich przyjazdu są przeważnie interesy handlowe, rodzinne i t. d.

Przypuszczalna ilość cudzoziemców, odwiedzających rocznie Warszawę, waha się w granicach pół miliona osób, z których małą część tylko można nazwać „turystami“. Właściwy ruch turystyczny określa się raczej cyframi uczestników zorganizowanych wycieczek, którzy przybywają istotnie w celach turystycznych i zwiedzają Polskę w jej najciekawszych ośrodkach.

Interesujące i oparte na faktach informacje wykazuje Polskie Biuro Podróży Orbis, które w r. 1935 urządziło 30 wycieczek grupowych z zagranicy do Polski z udziałem 4.810 uczest-

ników i 17 pielgrzymek z 4.700 pielgrzymów, pozatem zorganizowało pojedyncze przejazdy 651 osób do Polski.

W pierwszym półroczu 1936 r., dzięki wycieczkom grupowym i pielgrzymkom, odwiedziło Polskę już 4.740 osób z 8-miu krajów (Austrii, Anglii, Czechosłowacji, Francji, Lotwy, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Węgier).

Przed 150 laty zdobyto Mont Blanc

Dnia 8 b. m. upłynęło dokładnie sto pięćdziesiąt lat od chwili, gdy stopa ludzka po raz pierwszy stanęła na szczycie Mont Blanc, najwyższej góry w Europie (4.810 mtr.). **Dokonał tego przewodnik alpejski Jacques Balmat w towarzystwie lekarza genewskiego, dra Michela Paccarda.**

Zdobycie „Białej Góry“ nie było dziełem przypadku, lecz owocem długoletnich, wciąż wznowianych bezskutecznych usiłowań wdarcia się do otaczającej szczyt, nieznaną krainy lodowców. W 1760 r. zagorzał alpinista de Saussures wyznaczył znaczną nagrodę temu, kto odkryje możliwy dostęp do urągającego wszel-

Ruch kolejowy w czasie Olimpiady

Berlińska „S-Bahn“ (Elektryczna Kolej Pośpieszna) przewiozła od 1-go do 9-go sierpnia 15,5 milionów pasażerów do przystanków imprez sportowych Igrzysk Olimpijskich. Na stacjach Reichsportfeld, Pichelsberge, Hoerstrasse i Deutschlandhalle wydano 2,2 miliony biletów, na stacji Reichsportfeld 1,300.000 biletów. Do 9-go sierpnia przybyło do Berlina 1.240.000 osób a 950.000 osób opuściło Berlin.

Kaszubska Smocza Jama

Nietylko Kraków szczyty się swą Smoczą Jamą nad Wisłą, ale również i „Szwajcaria Kaszubska“ według podań kaszubskich posiada tego rodzaju jamę w okolicach Kartuz za t. zw. górą kapliczną. Jest to raczej głęboki wąwóz, w którym za czasów pogańskich miał się przez długie lata gnieździć potworny smok. Ludzie wiele wycierpieli od niego, gdyż dawał im się we znaki swą żarłocznością i utrudniał przejazd do innych miejscowości. Smok znikł z okolic „Szwajcarii Kaszubskiej“ po zaprowadzeniu chrześcijaństwa. Miał zapasę się w ziemię na rozkaz sługi Bożego, który trzykrotnie mu zniknięcie nakazał. Dlatego też po dziś dzień każde odezwanie się w wąwozie zwanym Smoczą Jamą, echo powtarza trzykrotnie.

Knock-out w 3 rundzie!



U góry Sharkey, którego Louis (na dole) posłał w krainę marzeń już w 3 rundzie.

Lotem podróżujemy:
najbardziej komfortowo
najszybciej,
tanie,
codziennie!

KINOTEATR DŹWIĘKOWY

Wyświetla dziś arcydzieło w niebywałym rozgłosie. — Fascynująca historia miłosna osnuta na tle niezwykłych wydarzeń. Czołowy film produkcji austriack.

Komedjant

Genialny twór o niebywałym rozmachu inscenizacji i głębokim ujęciu psychicznym. —

W rolach głównych: **Christl Mardayn — Rudolf Forster — Hans Moser — PAUL WAGENER — HILDA STOLZ** — Niebywały przepych wystawy — Bogata treść — tempo gry — Ponadto w programie: Ostatnie zdjęcia z XI Olimpiady. — Początek seansów w dniu powszednie o godz. 5, 7 i 9.10 w niedzielę i święta o godz. 3 pop. Pro ram Nr. 46.

W
A
N
D
A
św. Gertrudy 5

Główne szlaki turystyczne drogowe na Podkarpaciu

Liga drogowa wysunęła ostatnio postulaty, że rozwój całego Podkarpacia jako terenu turystyczno-lotniskowego uzależniony jest przede wszystkim od wykończenia, względnie budowy, następujących szlaków drogowych, wiodących z ważniejszych ośrodków Polski na Podkarpacie.

Są to w szczególności: szosa z Warszawy do Zakopanego, szosa Podkarpacka z Białej do Stanisławowa, oraz dojazdy do Krynicy z Krakowa i z Warszawy. Odcinek drogi Nowy Targ — Zakopane winien być przeznaczony po za obręb zabudowanych miejscowości, co ogromnie ułatwi i przyspieszy ruch pojazdów motorowych na tym odcinku drogi.

Bardzo pożądane byłoby zbudowanie również w niedalekiej przyszłości szosy turystycznej Sucha — Hucisko — Jeleśnia, oraz Zawoja — Przełęcz Krowiarki pod Bahią Górą — Jabłonka na Orawie. Ze względu na czysto turystycznych i lotniskowych

domagają się budowy drogi wiodącej do doliny Chochołowskiej, do doliny Kościeliskiej, na Halę Gąsienicową, a wreszcie wykończenia niesłychanie ważnej szosy, która by wzmogła ruch turystyczny automobilowy do Polski, biegnącej dokoła Tatr przez miejscowości polskie i czechosłowackie. Po stronie polskiej szosa ta częściowo jest już wykończona; zwłaszcza na szlaku Zakopane — Witów — Chochołów.

Na dalszym planie możnaby postawić budowę szos z Poronina przez Bukowinę i Głodówkę na Poroniec, szosę z Bukowiny przez Łapsze Wyżne do Niedzicy, oraz drogę ze Szczawnicy do Piwnicznej przez Beskid.

Jaknajszysza realizacja wyżej podane go planu rozbudowy sieci drogowej na naszym Podkarpaciu, będzie rzeczywistym kamieniem węgielnym pod przyszły racjonalny rozwój tej ziemi, jako wzorowego w Polsce terenu turystyczno-lotniskowego.

—000—

Radiotelekomunikacja w górach

Nieszczęśliwe wypadki zdarzają się corocznie w górach nietylko przy wspinaczkach skalnych, lecz również często w okresie zimowym, w czasie wycieczek narciarskich. Przeważnie możliwość uratowania dotkniętych katastrofą lub zaginionych (zawalonych lawiną itp.) turystów zależy od szybkości, z jaką nadchodzi pomoc. Wyruszenie jednak ekspedycji ratunkowej zależy znowu ze swej strony od wczesności dostatecznej zaalarmowania pogotowia. Nie zawsze odpowiednia szybkość jest tu jednak jednak osiągalna, a to ze względu na liczną trudność komunikacyjną. **W wielu schroniskach górskich brak u nas połączeń telefonicznych** Również kontakt kierownictwa pogotowia ratowniczego z grupą ratującą lub poszukującą zaginionych natrafia na wielkie trudności. To też wykorzystanie do tych spraw

radiotelefonji nasuwało się ostatnio coraz częściej. I oto jesteśmy świadkami prób nowej komunikacji między schroniskami wysokogórskimi, eksperymentalnymi wyprawami i ośrodkami turystyki, położonymi u stóp gór — we Francji, Szwajcarii i w Katalonii. W roku ubiegłym doświadczenia w tej dziedzinie przeprowadzał w Tatrach Polskich również Krakowski Klub Krótkofalowy z pomocą i poparciem Pol. Tow. Tatrzańskiego. Próby i doświadczenia są tu niezbędne z powodu specyficznego a bardzo oryginalnego oddziaływania klimatu górskiego i konfiguracji terenu w górach na rozchodzenie się fal radiowych i możliwość komunikacji. Obecne stadium prób i eksperymentów zdaje się wpróżyć dobre wyniki i realne korzyści z wprowadzenia radiotelefonji w górach.

—000—

kim wysiłkom ludzkim szczytu.

Wiadomość o nagrodzie, wyznaczonej przez de Saussures, nie pozostała bez echa. Pierwsze jednak wysiłki przewodników i amatorów zdobycia tej nagrody nie dały pożądanego rezultatu i skończyły się na dotarciu do tarasu lodowego na wysokości 4.000 m. W 1784 r. dwaj przewodnicy alpejscy w towarzystwie kantora katedry genewskiej Bourrita dotarli przez Aiguille du Gouter (3.835 m.) do Rochers des Bosses (4.500 m.). Brakowało więc jeszcze tylko 300 m. do szczytu, ale zdawało się już niepodobieństwem pokonanie tej niewielkiej przestrzeni.

Dopiero Jacques Balmat, po trzech dniach i nocach próżnych poszukiwań z innej, niż do owego czasu strony szczytu, odkrywa szczęśliwie Passage des Rochers Rouges, przejście używane następnie przez wszystkich alpinistów, dopóki nie natrafiono na drogę jeszcze dogodniejszą.

Uradowany Balmat widzi przed sobą drogę otwartą do upragnionego szczytu, a łagodne zbocze zdaje się zapraszać go do wspięcia się na nie. Nagle jednak zrywa się wichur i uniemożliwia mu dokonanie tego. Spędziwszy więc jeszcze jedną noc na lodowcach, powraca zdrow i cały ze swej wyprawy odkrywczej.

W kilka dni potem Balmat wznowia swe usiłowania, ale już z drem Paccardem, też zwołanym alpinistą, którego słabostką był Mont Blanc już od dawna. I oto tym razem odnoszą zwycięstwo. Dnia 8 sierpnia 1786 r. o godz. 18 min. 30. stają na szczycie. Białe olbrzymie jest zwyciężony.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącym wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Polska wyprawa na Spitsbergen walczy z trudnościami

Od polskiej ekspedycji na Spitsbergen, która dotarła do zatoki Tempel w Eisfjordzie nadeszły ostatnio następujące wiadomości.

5. VIII. 36 — w chacie myśliwca Nisa w zatoce Tempel (część Eisfjordu).

3. VIII. 36 — dotarliśmy do Tempelbay (zatoka) w Eisfjordzie, kończąc tem samem pierwszą połowę zamierzonej trasy.

Oto krótkie sprawozdanie z przebytej drogi. Przemarsz rozpoczęto następnego dnia po wyładowaniu w Hornsund, stąd zakrecono łukiem ku południowi, aby dotrzeć do Przylądka Południowego (Sudcap) i stąd rozpocząć marsz ku północy.

W pochodzie na północ cały prawie czas posuwamy się lodowcami, przeważnie zyskaniem od wybrzeża do wybrzeża — nie schodząc nad morze. Początkowo bagaż ciągnięty na saniach dochodził do 200 kg. Przebywanie trasy miejscami tylko skartowanej i to niedokładnie, miejscami zupełnie nieznanej, następczo dużo trudności terenowych i technicznych. Zasadniczą trudność stanowią dolne partie lodowców popękane, pokryte szczelinami i pęknięciami, zwałone zwałami lodu. Następnie rozlewiska, potoki i rzeki płynące przez lodowce. Gęsta mgła i śnieżyce często hamują marsz i uniemożliwiają orientację. Ciężką przeszkodą było przebycie bezlodowcowej doliny Skut z dużą rzeką i rozlewiskami, gdzie trzeba było przenosić cały bagaż na plecach kilkoma narwotami, brnąć w lodowej wodzie po pas.

Warunki obozowania na lodowcach były się w pobliżu zera i wilgoć wywołują stałe prawie mokre, nogi cały czas przemoczone, ciągłe światło (słońce jeszcze zupełnie nie zachodzi) utrudnia sen. Temperatura wahająca się w pobliżu zera i wilgość wywołują stałe wrażenie zimna. Ciepło jest tylko w ruchu. Każdy dłuższy nieco postój wymaga ustawiania namiotu i bronienia się przed ciągłym praniem wiatrem. Marsz z nieustanną przeszkodami, gotowanie, naprawa sprzętu i sen wypełniają całą dobę.

Posuwamy się przeważnie w nocy, która tem się tylko różni od dnia, że jest nieco zimniejsza.

Cały zespół znajduje się w zupełnie dobrej formie. Mieliśmy dwa wypadki zapadnięcia się w szczelinę, ale bez groźniejszych następstw. Sprzęt — szczególnie sanie, nie są w najlepszym stanie. Mamy obawy, czy wytrzymają do końca. Dotychczas przebyliśmy około 400 km. W linii prostej na północ posunęliśmy się o 210 km. Przeszliśmy prawie połowę całej wyspy z południa na północ, przecinając dwadzieścia kilka wielkich dolin i lodowców. Trasa cały czas biegła poprzez pozbawioną prawie zupełnie życia lodowo-skalną pustynię. Ludzi nie widzieliśmy od miesiąca. Stała niepewność i ciągłe niespodzianki cechują atmosferę wyprawy. Często trudności terenowe nie pozwalają posunąć się więcej naprzód, niż dwa do trzech kilometrów dziennie.